

Kompromisowość tego rozwiązania ujawnia się już w fakcie, że w skład trybunałów administracyjnych wchodził zarówno sędziowie, jak i urzędnicy.

Książka Hefftera obfituje w problemy łączące się z zagadnieniem samorządu w sposób bardziej luźny. Ma ona charakter syntetyczny. Zaznacza się w niej szerokość horyzontów, umiejętność wykrywania związków między zjawiskami oraz demokratyczne przekonania autora, który wielokrotnie ocenia w sposób krytyczny przejawy nacjonalizmu zachodzące w poglądach myślicieli niemieckich. Trudno wreszcie nie podkreślić pracowitości autora 800-stronicowej pracy naukowej.

Jerzy Krasuski

HEINRICH UHLENDAHL: Vorgeschichte und erste Entwicklung der Deutschen Bücherei. Leipzig 1957. Deutsche Bücherei, s. 63.

W roku bieżącym upływa 45. rocznica powstania *Deutsche Bücherei* w Lipsku, biblioteki gromadzącej archiwalne egzemplarze piśmiennictwa w języku niemieckim, publikowanego po 1912 r. na całym świecie. Ze względu na znaczenie, jakie mają zbiory biblioteczne *Deutsche Bücherei* dla naszej nauki, a zwłaszcza dla pogłębiania wiedzy o naszych Ziemiach Odzyskanych, warto zapoznać się bliżej z historią tej biblioteki, napisaną przez jej długoletniego dyrektora. Jest to bowiem jedna z nielicznych chyba w świecie bibliotek, kompletująca swe zbiory wyłącznie w drodze darów od poszczególnych wydawców.

W pierwszej połowie XIX w. istniały biblioteki państwowe czy krajowe niemal w każdym niemieckim państewku, ale nie było centralnej biblioteki, gromadzącej wydawnictwa z całego obszaru dawnej Rzeszy Niemieckiej. Dopiero w okresie Wiosny Ludów myśl taką rzucił z trybuny parlamentu frankfurckiego lipski księgarz i wydawca Heinrich Wilhelm Hahn, ofiarując przyszłej bibliotece Rzeszy (*Reichsbibliothek*) księgozbiór liczący 562 tomy. Wniosek ten przyjęto entuzjastycznie i wkrótce zgłosiło chęć ofiarowania swych druków 45 wydawców. Na bibliotekarza wybrano J. H. Platha (1802—1874), który niestrudzenie zabiegał około rozwoju tej biblioteki nawet po rozwiązaniu parlamentu frankfurckiego. Jednak w 1851 r. *Reichsbibliothek* została zlikwidowana, a księgozbiór, liczący 4 600 tomów, oddano bibliotece świeżo wówczas założonego Muzeum Germańskiego w Norymberdze. W r. 1938 włączono go do zbiorów *Deutsche Bücherei* w Lipsku, będącej jakby spadkobierczynią tamtej biblioteki.

W związku z powstaniem drugiej Rzeszy (1871) odżyła wśród wydawców i księgarzy chęć założenia centralnej biblioteki niemieckiej, która by gromadziła egzemplarze archiwalne wszystkich wydawnictw zamiast egzemplarza obowiązkowego odsyłanego dotychczas do poszczególnych bibliotek krajowych (w niektórych krajach niemieckich, np. w Saksonii, zniesiono właśnie wtedy egzemplarz obowiązkowy). Począwszy od r. 1880 bibliotekarze poczęli domagać się stworzenia przy Reichstagu biblioteki, do której wpływałyby w ramach egzemplarza obowiązkowego wszelkie druki z całej Rzeszy i przystosowania do tej funkcji Biblioteki Królewskiej w Berlinie. Sprawa egzemplarzy obowiązkowych, bardzo niepopularnych wśród wydawców (wiele bowiem bibliotek odprzedawało je po niższej cenie antykwariatom), dyskutowana była coraz częściej na łamach prasy księgarskiej oraz w Reichstagu. Bibliotekarze zaś domagali się reformy ustawy o egzemplarzu obowiązkowym w tym kierunku, aby nie dotyczył on tylko wydawców, lecz wszystkie drukarnie. Wreszcie w r. 1912 rozwinięto szeroką propagandę na rzecz założenia z ofiar publicznych w Gotha biblioteki pod nazwą *Deutsche National-Bücherei*, której, nie zrealizowany zresztą, projekt wysunął Paul Langhaus, zasłużony wydawca „*Petermanns Mitteilungen*“. Tymczasem z inicjatywy Geldowego Związku Nie-

mieckiego Księgarstwa (*Börsenverein des Deutschen Buchhandels*) zainteresowano się założeniem w Lipsku biblioteki nowości niemieckiego księgarstwa, głównie dla celów komercyjnych, gdyż miała ona stanowić podstawę do opracowywania głównego katalogu księgarskiego. Uzasadnienie teoretyczne tego projektu przedstawił drezdeński wydawca Erich Ehlermann w drukowanym referacie „Eine Reichsbibliothek in Leipzig“ (1910), w którym chciał zacieśnić zakres gromadzenia książek do wydawnictw będących w handlu. Natomiast lipski wydawca Albert Brockhaus był zwolennikiem gromadzenia księgozbioru o jak najszerszym zakresie i w swoim planie domagał się uwzględnienia nie tylko niemieckojęzycznego piśmiennictwa Rzeszy, Austrii, Szwajcarii i in. państw, ale także piśmiennictwa obcojęzycznego drukowanego na terenie Niemiec. Był on także przeciwnikiem selekcji wydawnictw, które miały być gromadzone, na wartościowe i bezwartościowe, a zakres chronologiczny proponował ograniczyć do produkcji wydawniczej od r. 1912 począwszy. W drugim swym memoriale przedstawionym w 1912 r. Brockhaus użył określenia „Deutsche Bücherei“ dla planowanej biblioteki i ta nazwa została ostatecznie przyjęta.

Dn. 3 X 1912 r. zawarto umowę między Związkiem Gieldowym, skarbem państwowym Królestwa Saksonii i zarządem miasta Lipska powołującą *Deutsche Bücherei*, przy czym władze miejskie zobowiązały się ofiarować odpowiedni plac, a władze krajowe Saksonii zbudować miały w ciągu roku niezbędne budynki biblioteczne. Ponadto miasto zobowiązało się wyasygnować na koszty administracyjne 115 000 mk a władze saskie 85 000 mk rocznie. Za właściciela prawnego *Deutsche Bücherei* uznano Związek Gieldowy, który wyłonił aż trzy ciała zarządzające biblioteką: komitet zarządzający (8 członków), radę zawiadującą biblioteki (31 członków) i główne zgromadzenie Związku Gieldowego (16 członków). Dn. 25 I 1913 r. powołano na dyrektora biblioteki dra Gustawa Wahla (który pozostawał na tym stanowisku do r. 1916) i przystąpiono do jej organizowania. Opracowano osobne instrukcje do gromadzenia książek znajdujących się w handlu, druków urzędowych i prywatnych oraz instrukcję katalogową. Powstało „Gesellschaft der Freunde der Deutschen Bücherei“, skupiające już w pierwszych miesiącach istnienia biblioteki okragło 5 000 członków, głównie wydawców. Werbowano ich drogą osobistych kontaktów ze strony członków komitetu zarządzającego, którzy w tym celu już nazajutrz po zawarciu umowy powołującej *Deutsche Bücherei* udali się w długotrwałą podróż po całych Niemczech, Austrii i Szwajcarii. W rezultacie tych zabiegów 15 000 wydawców zadeklarowało do kwietnia 1914 r. przystąpienie do Towarzystwa.

Dn. 2 IX 1916 r. oddano do użytku nowo zbudowany kosztem prawie 2,5 miliona mk gmach *Deutsche Bücherei*, w którym biblioteka podręczna liczyła 2000 tomów. Liczba nadsyłanych książek rosła z każdym rokiem (1913 — 21 000 tomów, 1914 — 45 485, 1915 — 50 828, 1916 — 55 866, nie licząc wielu tysięcy druków szkolnych, uniwersyteckich, związkowych i in.) coraz więcej, podobnie jak i czasopism, których wpłynęło jeszcze przed oddaniem do użytku gmachu biblioteki 18 500¹. A zatem w ciągu pierwszych czterech lat swego istnienia² *Deutsche Bücherei* otrzymała w formie darów od poszczególnych wydawnictw około 200 000 książek i czasopism!

Początkowo ustawiano książki w magazynach według pięciu rodzajów formatów (później zastosowano tylko trzy), przy czym w sygnaturze znajduje się najpierw rok wpływu książki, symbol formatu i numer kolejny. Serie wydawnicze, czasopisma i odbliski mają swoje osobne symbole. Założono pięć katalogów głównych:

¹ Opublikowany w 1914 r. centralny katalog niemieckich czasopism (*Gesamt-Zeitschriften-Verzeichnis*), opracowany na podstawie zasobów 300 niemieckich bibliotek, zawierał tylko 9400 tytułów czasopism w języku niemieckim.

² Omawiana tu praca Uhlendahla dotyczy właściwie tylko tych czterech pierwszych lat istnienia *Deutsche Bücherei*.

alfabetyczny do ogólnego użytku i dla celów urzędowych, katalog rzeczowy i hasłowy (*Schlagwortkatalog*) oraz katalog wydawców i nakładców. Ponadto zaprowadzono 6 katalogów specjalnych: map geograficznych, druków uniwersyteckich i szkolnych, druków urzędowych, druków towarzystw i związków, druków zabronionych i tajnych oraz dubletów. Pomyślano również o opracowywaniu bieżącej kompletnej bibliografii piśmiennictwa niemieckiego. W tym celu Giełdowy Związek Księgarski wykupił dwa wydawnictwa tego typu Hinrichsa i Kaysera. Na podstawie zbiorów *Deutsche Bücherei* rozpoczęto wydawać z początkiem 1916 r. następujące wydawnictwa bibliograficzne: „Wöchentliches Verzeichnis der erschienenen und der vorbereiteten Neuigkeiten des deutschen Buchhandels“; „Das Halbjahrsverzeichnis der im deutschen Buchhandel erschienenen Bücher“, „Zeitschriften und Landkarten“ oraz wydawać za okresy pięcioletnie „Deutsches Bücherverzeichnis“.

Zakres materiałów gromadzonych w *Deutsche Bücherei* jest obecnie o wiele rozleglejszy, niż to planował w swym memoriale Brockhaus. A więc gromadzi się tam: a) wszelkie druki w języku niemieckim będące w handlu; b) ważniejsze odbitki i nadbitki; c) wszelkie czasopisma wydawane w Niemczech oraz czasopisma ukazujące się po niemiecku za granicą; d) wszelkie druki urzędowe Niemiec, Austrii, Luksemburga i Lichtensteinu; e) druki towarzystw biorących udział w życiu publicznym, druki prywatne spółek zarobkowych i poszczególnych autorów treści naukowej, politycznej oraz dotyczącej sztuki; f) druki tajne i policyjnie zakazane; g) mapy wszelkiego rodzaju. Ponadto *Deutsche Bücherei* gromadzi wszelkie obcojęzyczne publikacje i odbitki artykułów dotyczące spraw niemieckich. Wyłączono natomiast od gromadzenia w *Deutsche Bücherei* publikacje rękopiśmienne i pisane na maszynie, formularze urzędowe, drukowane zarządzenia władz oraz czasopisma urzędowe niższych władz państwowych. Z wydawnictw o charakterze prywatnym wyłączono druki organizacji o charakterze towarzyskim, druki wydane na użytek rzemiosła i handlu, publiczne zawiadomienia, afisze itd.

Warto zapoznać się bliżej u nas z *Deutsche Bücherei* ze względu na jej bogate zasoby poloników. Historyk, badający u nas dzieje poszczególnych regionów czy powiatów naszych Ziem Odzyskanych, znajdzie w bibliotece tej niemal w komplecie czasopisma regionalne, kalendarze i różne publikacje historyczne, których na próżno poszukiwałby w bibliotekach polskich. Żadna bowiem z prowincjonalnych bibliotek, które otrzymywały z terenu Ziem Odzyskanych egzemplarz obowiązkowy, nie zachowała się w stanie nienaruszonym. Biblioteka Uniwersytecka w Królewcu, otrzymująca egzemplarz ten z b. Prus Wschodnich i Pomorza Gdańskiego (do 1919 r.) oraz Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu (ta dawna przed 1945 r.) — ze Śląska, zostały na skutek działań wojennych mocno zdziesiątkowane. Otrzymujące z terenu Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej egzemplarze obowiązkowe Biblioteki Uniwersyteckie w Berlinie i Gryfii znajdują się poza granicami naszego kraju. Nie pozostaje więc nic innego jak wypożyczanie z *Deutsche Bücherei* odpowiednich czasopism, kalendarzy i książek i mikrofilmowanie ich w kraju na użytek odpowiednich instytucji naukowych. Szczególnie ważne jest tu mikrofilmowanie czasopism regionalnych. Np. na Mazurach ukazywał się w okresie międzywojennym cały szereg czasopism społeczno-kulturalnych, wydawanych w każdym niemal powiecie, zawierających wiele cennych materiałów źródłowych na temat polskości tego regionu (np. „Aus der Heimat“, pow. gózycki, 1934—1940; „Heimat und Leben“, pow. ostródzki, 1929—1935; „Heimatglocken aus alter und neuer Zeit“, pow. piski, 1925—1937, „Heimatstimmen“, pow. szczycieński, 1928—1931; „Unser Masurenland“, pow. ełcki, 1929—1939 i in. Otóż nie ma takiej biblioteki w Polsce, w której byłby choć jeden numer tych czasopism.

Wydaje się więc m. in. rzeczą konieczną wykorzystanie zasobów *Deutsche Bücherei* dla retrospektywnej kartoteki Bibliografii Polski XX w., przygotowywanej

przez Instytut Bibliograficzny przy Bibliotece Narodowej. Podobnie nie wolno pominąć biblioteki lipskiej przy sporządzaniu bibliografii dzieł autorów polskich w przekładach na język niemiecki³.

Władysław Chojnacki

(W. A. BORKENHAGEN) Zarys historii lutersko-polskich zborów Synodu Missouri. Chicago Illinois 1956, s. nłb. 28, powiel.

Praca pastora Borkenhagena ma wprawdzie charakter popularny, ale wypełnia, jakkolwiek częściowo, dotkliwą lukę w historii osadnictwa Polaków-ewangelików w Stanach Zjednoczonych A. P. i Kanadzie. Powstała ona w wyniku ankiety rozesełanej przez autora do poszczególnych parafii i w zależności od otrzymanych odpowiedzi (niektóre zbory wcale ich nie nadesłały) przedstawia mniej lub więcej wyczerpująco historię każdej z nich.

Pierwsi Polacy-ewangelicy zaczęli przybywać do Stanów Zjednoczonych A. P. i Kanady z Mazur, Suwalszczyzny i Śląska w latach osiemdziesiątych XIX wieku w czasie tzw. gorączki emigracyjnej. Mazurzy osiedlali się początkowo w Pensylwanii, a następnie udawali się również do innych stanów, Ślązacy natomiast rozproszyli się po całym kraju i tylko w Brewer (Kanada) utworzyli większą kolonię. Rekrutowali się oni początkowo z rolników, wyrobników i rzemieślników, dopiero w okresie międzywojennym, głównie zaś po III wojnie światowej zaczęła przybywać także inteligencja. Pewna część emigrantów zdobywszy majątek powróciła do kraju jeszcze przed r. 1939.

Autor nie potrafi podać nawet w przybliżeniu liczby polsko-ewangelickich emigrantów przybyłych do Ameryki Północnej, począwszy od drugiej połowy XIX w. ze względu na dość szybko wśród nich postępujący proces wynarodowienia. W r. 1920 pastor Ferdynand Sattelmeyer naliczył w swej monografii zboru Emanuela w Scranton (Pensylwania) 12 000 polskich luteranów w USA i Kanadzie, ale Borkenhagen liczbę tę skorygował zmniejszając ją do połowy. W chwili obecnej podaje już tylko 3000 polskich luteranów na tym samym obszarze, włączając w tę liczbę również kilkaset osób przybyłych po minionej wojnie. Ogółem po r. 1887 powstało 11 polskich zborów Synodu Missouri (w tym dwa w Kanadzie) oraz dwa zbory niezależne. Zbory te nie były jednak wyłącznie polskimi, gdyż skupiały również współwyznawców innych narodowości (głównie Niemców) rozumiejących po polsku. W większości tych zborów odprawiano z czasem także nabożeństwa niemieckie oraz ze względu na uczącą się młodzież — angielskie. Jeszcze dzisiaj odprawia się w niektórych zborach nabożeństwa w tych trzech językach. W USA istnieją 22 luterskie synody, czyli przeważnie narodowe odłamy kościoła ewangelicko-augsburskiego. Zbory polskie, liczebnie stosunkowo niewielkie, przyłączyły się do Synodu Missouri¹, jako najlepiej im odpowiadającego.

Pierwsze polskie parafie, założone przez Mazurów z Prus Wschodnich, powstały w stanie Minnesota: zbor Św. Trójcy w Sauk Repids (1887) i zbor Św. Jana w Popple Creek (1890), jednak już od 1944 r. nie ma tam polskich nabożeństw z braku pastorów, którzy mogliby je w tym języku odprawiać. Trzecia z kolei parafia, Emanuela, powstała w Scranton (Pensylwania) w 1895 r. Dzisiaj odbywają się jeszcze w tamtejszym kościele nabożeństwa polskie a liczba parafian liczy z górą 600 osób. Czwartym zbor, Św. Krzyża, powstał w Chicago w r. 1898 i składał się z samych polskich emigrantów, zwanych „Holendrami“, przybyłych z Domaczewa w pobliżu

³ Np. bibliografia pt. Dzieła Sienkiewicza w przekładach. Warszawa 1953. Państwowy Instytut Wydawniczy, zawiera wprost kompromitujące opuszczenia wydań tłumaczonych na język niemiecki.

¹ Poza tym synodem zawiązały się jeszcze dwa polsko-luterskie zbory w Nowym Jorku (1952) i w Toronto (1954) na terenie Kanady.